

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 marca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny zasądził od pozwanej L. S. na rzecz powoda J. Z. kwotę 12. 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części w zakresie odsetek oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy wydał w oparciu o ustalenie, że pomiędzy stornami – pośrednikami ubezpieczeniowymi została zawarta umowa o przekazanie polis, która dla swej ważności wymagała akceptacji centrali (...) – spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której agentami były strony. Umowa ta, na podstawie której powód zapłacił pozwanej kwotę 12. 000 zł, zyskała akceptację Dyrektora II Przedstawicielstwa w Ł., która to akceptacja miała charakter jedynie opinii. Przedmiotowa umowa nie została zaakceptowana przez spółkę (...).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo Z. K. zasługiwało na uwzględnienie albowiem z uwagi na brak zgody spółki (...) na zawarcie przedmiotowej umowy nastąpiła niemożliwość świadczenia a w konsekwencji nieważność umowy przekazania polis. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że świadczenie powoda polegające na zapłacie pozwanej w zamian za przekazanie polis miało charakter świadczenia nienależnego i w oparciu o normę art. 410 par. 1 i 2 k. c. zasądził dochodzoną kwotę na rzecz powoda.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok w zakresie punktu pierwszego i trzeciego w całości.

Wyrokowi zarzuciła :

- błąd w ustaleniach faktycznych polegające na bezzasadnym przyjęciu, że przedmiotowa umowa o przekazaniu polis jest nieważna,
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 387 par. 1 k. c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie do rzeczywistego stanu faktycznego sprawy,
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 411 par. 1 in fine k. c. poprzez jego niezastosowanie w zakresie dyspozycji, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany,
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 405 k. c. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że pozwana uzyskała korzyść majątkową bez podstawy prawnej kosztem powoda.

W konkluzji wniesionego środka odwoławczego strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa bądź o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Apelacja, jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jednakże tylko częściowo podziela stanowisko tegoż Sądu co do analizy przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że niezasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że przedmiotowa umowa przekazania polis jest nieważna. Sąd Odwoławczy uznał, iż Sąd I instancji dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, a także wskazania wiedzy i logiki. Analiza dokumentu określającego zasady przekazywania portfela umów została dokonana przez Sąd Rejonowy z uwzględnieniem innych dowodów, w tym przede wszystkim dowodu z zeznań świadka – A.

P. – dyrektora II Przedstawicielstwa A. w Ł., który jednoznacznie stwierdził, że nie był umocowany do składania oświadczeń woli w imieniu spółki (...), a jedynie do zaopiniowania umowy. Sąd Rejonowy wnikliwie ocenił treść tego dokumentu i trafnie uznał, że w myśl par. 3 ust. 3 pkt 5 zasad przekazywania portfela umów ważność przedmiotowej umowy wymagała zgody uprawnionego do składania oświadczeń woli w imieniu spółki organu. Zgodzić się należy z tym stanowiskiem Sądu I instancji albowiem w opisywanych zasadach przekazywania portfela umów mowa jest o akceptacji a zatem o zgodzie spółki (...). Oczywistym jest więc wniosek, że spółka (...) zastrzegła sobie zgodę (akceptację) do dokonania czynności prawnej polegającej na przeniesieniu portfela umów, o której to zgodzie *expressis verbis* mówi norma art. 63 par. 1 k. c. ( jej treść będzie jeszcze przedmiotem analizy).

Tym samym nie można uwzględnić zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Zasadny jest natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 387 par. 1 k. c. o świadczeniu niemożliwym do tak ustalonego stanu faktycznego. Skoro, jak o tym była mowa w powyższym passusie, do dokonania czynności prawnej polegającej na przekazaniu portfela umów potrzebna była zgoda osoby trzeciej czyli organu spółki (...), to do chwili wyrażenia tej zgody mieliśmy do czynienia z czynnością prawną niepełną czyli kulejącą ( *negotium claudicans*). Jest to oczywista konsekwencja regulacji wspomnianej normy art. 63 par. 1 k. c. W tej sytuacji nie można było do oceny prawnej tego stanu stosować przepisów o świadczeniu niemożliwym lecz należało przyjąć konstrukcję bezskuteczności zawieszony, co oznaczało, że do chwili wyrażenia zgody czynność prawna nie wywoływała żadnych skutków prawnych ale w razie potwierdzenia stałaby się niewadliwa i w pełni skuteczna, zaś w wypadku odmowy potwierdzenia ( zgody ) stałaby się **bezwzględnie nieważną** ( por. Stanisław Rudnicki, Stanisław Dmowski, Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga pierwsza, Część ogólna, Wyd. Prawnicze, Warszawa 2001, str. 207).

W konsekwencji uznać należało, pozostając w zgodzie ze wskazanymi wyżej podstawowymi zagadnieniami nauki prawa cywilnego, że brak zgody spółki (...) na dokonanie umowy przekazania polis, doprowadził do bezwzględnej nieważności tejże umowy. Świadczenia stron zaś, z jednej strony polegające na zapłacie sumy pieniężnej, a z drugiej na skutecznym przeniesieniu praw i obowiązków z tytułu polis, były możliwe do spełnienia, lecz ich ważność i skuteczność uwarunkowana była zgodą osoby (prawnej) trzeciej.

Ostateczne wnioski Sądu Rejonowego były jednakże prawidłowe, gdyż bezwzględna nieważność spornej umowy została trafnie oceniona w kontekście roszczeń kondykcyjnych. Należy zgodzić się w tym miejscu z Sądem *meriti*, że w tym stanie rzeczy doszło do powstania tzw. *condictio sine causa*, a więc sytuacji, gdy świadczenie spełniono bez podstawy prawnej albowiem czynność prawna była nieważna od początku i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Konsekwencją kondykcji jest obowiązek zwrotu świadczenia, co należycie i wyczerpująco uzasadnił Sąd Rejonowy. Tym samym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 405 k. c. przez błędną jego wykładnię albowiem pozwana uzyskała świadczenie na podstawie nieważnej czynności prawnej a zatem bez podstawy prawnej. Przysporzenie bez podstawy prawnej niewątpliwie zaś stanowiło korzyść majątkową odniesioną kosztem powoda, który w zamian za swoje świadczenie pieniężne nie nabył praw ni obowiązków z tytułu portfela umów pozwanej.

Zasadnie Sąd Rejonowy zatem przyjął, że w konsekwencji przyjętej prawidłowo konstrukcji bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy przeniesienia polis, zastosowanie znajdzie norma art. 411 pkt 1 *in fine* k. c. Powód spełniał bowiem swoje świadczenie w wysokości 12. 000 zł w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, co oznacza, że mógł żądać zwrotu swego świadczenia. Nietrafny jest więc podnoszony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia przepisu art. 411 par. 1 k. c. poprzez błędną jego wykładnię i niezastosowanie.

Reasumując, pomimo nieprawidłowej częściowo oceny prawnej niniejszej sprawy, wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.